Wspólnym krokiem ku przejrzystemu niebu

Napisano dnia: 2020-03-17 11:11:41

MIĘDZYLESIE. W mieście i gminie w niedalekiej perspektywie powinno ubywać tradycyjnych palenisk domowych na rzecz bardziej przyjaznych środowisku. Jak przekonuje burmistrz Międzylesia Tomasz Korczak - z miesiąca na miesiąc wzrasta zainteresowanie mieszkańców możliwością skorzystania z dofinansowania przewidzianego na wymianę systemów grzewczych.

- Mamy do czynienia z kilkoma programami nakierowanymi na czyste powietrze. Takim otwartym, cały czas dostępnym, do którego często odsyłamy osoby chcące zainwestować w nowoczesne systemy ciepła, pozostaje program realizowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Również za pośrednictwem jego biura w Szczawie-Zdroju można uzgodnić sprawy interesujące potencjalnego inwestora, da się to też uczynić poprzez aplikację internetową. Samemu można przeliczyć, jak zamierzenie będzie się finansowało i jakie przyniesie korzyści - mówi burmistrz T. Korczak.

W roku ubiegłym, dzięki współdziałaniu gminy i mieszkańców z WFOŚiGW wymieniono około 40 instalacji. Układ był taki, że prywatni inwestorzy wyłożyli 50 proc. środków, natomiast po 1/4 dołożyli gmina i WFOŚiGW. Aktualnie alternatywnym programem jest ten, wynikający z projektu napisanego wspólnie przez Stowarzyszenie Gmin Ziemi Kłodzkiej i gminę wiejską Kłodzko, w którym także znalazła się gmina Międzylesie. Ponieważ uzyskał dofinansowanie, do mieszkańców miasta i gminy skierowano ofertę skorzystania z dotacji.

- Dwa lata temu rozprowadziliśmy wśród ludności ankiety dotyczące ewentualnej wymiany źródeł ciepła. Ci, którzy wyrazili zainteresowanie teraz będą preferowani przy realizacji projektu o nazwie "Ziemia kłodzka - czyste powietrze". Zanosi się na kilkadziesiąt małych inwestycji; niekoniecznie związanych z zastosowaniem gazu, bo będzie można skorzystać z dotacji na fotowoltaikę i pompy ciepła. Przyznam, że mieszkańcy wiejskiej części gminy wykazują spore zainteresowanie takimi zmianami. Podobnie jest w Międzylesiu, gdzie sieć gazowa tylko częściowo je obejmuje - podkreśla włodarz.

Władze gminy międzyleskiej starają się uczestniczyć w każdym programie proekologicznym - z pożytkiem dla swojej społeczności. Ale ich zastrzeżenia wzbudza dziwne podejście państwa i jego agend do ważnego problemu. Z programu na program są bowiem zmieniane zasady traktowania opału i wykorzystywanych urządzeń cieplnych. Jeszcze niedawno węgiel uznawano za ekologiczny, jeśli był spalany w piecach V generacji. Za ekologiczne traktowano kominki, jeśli spalało się w nich wyłącznie drewno. Podobnie było w przypadku peletów, na które obecnie różnie się spogląda.

- Są tak ortodoksyjne podejścia, że nawet spalanie gazu już nie do końca jest ekologiczne, bo mamy do czynienia z kopaliną. W myśl lansowanej filozofii, to jedynie ekologiczne okazują się: słońce, wiatr, ciepło z ziemi, energia z górskich rzek i potoków - zauważa nie bez racji burmistrz T. Korczak.

Dodajmy jeszcze, że w ciągu kilku ostatnich lat w mieście i gminie Międzylesie wymieniono blisko 400 palenisk domowych. W najbliższym okresie powinny dojść kolejne, w tym proekologiczny piec w bibliotece miejskiej oraz tych jednostkach samorządowych, w których jest konieczność odejścia od "kopciuchów".

(bwb)

Foto **www.poradnikprojektanta.com**